

Sygn. akt VI ACa 1300/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędzia SO (del.) Dorota Trautman

Protokolant Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa A. C.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 listopada 2014 r., sygn. akt XXV C 805/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddała powództwo co do kwoty 88 381,75 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta osiemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty;
2. w punkcie trzecim w całości w ten sposób, że zasądza od M. B. na rzecz A. C. kwotę 503,20 zł (pięćset trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 6025 zł obniża do kwoty 2 687,15 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt siedem złotych piętnaście groszy);

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od A. C. na rzecz M. B. kwotę 291,60 zł (dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobranie od A. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwoty 4 432 (cztery tysiące czterysta trzydzieści dwa złote) tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwana została zwolniona.

Sygn. akt VI ACa 1300/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 kwietnia 2013 r. powódka A. C. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. B. kwoty 160 481,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania według norm przepisanych i nadanie wyrokowi rygору natychmiastowej wykonalności.

Powódka wskazała, że na dochodzoną należność składają się kwoty: 158 500 zł tytułem pożyczki i 1 981,25 zł umownego oprocentowania.

Powódka wskazała, iż pozwana w dniu 8 stycznia 2013 r. zawarła z powódką umowę pożyczki na ww. kwoty zobowiązując się do ich zwrotu do dnia 31 marca 2013 r. Pomimo wezwań pozwana nie zwróciła pożyczki.

Do pozwu została dołączona umowa pożyczki z 8 stycznia 2013 r. na kwotę 158 500 zł, oprocentowana w wysokości 5% w stosunku rocznym, tj. 1981,25 zł, ze zobowiązaniem do zwrotu pożyczki wraz z odsetkami, w łącznej kwocie 160 481,24 zł jednorazowo do 31 marca 2013 r. i wskazaniem, że w wypadku opóźnienia będą naliczane odsetki ustawowe.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 8 maja 2013 r. sygn. akt XXV Nc 115/13 Sąd Okręgowy nakazał pozwanej, aby zapłaciła powódce kwotę 160 481,25 zł z odsetkami ustawowymi od 2 kwietnia 2013 r. oraz koszty postępowania.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów sądowych.

Pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia. Podniosła, że w maju 2010 r. pożyczyła od powódki kwotę 50 000 zł, a 18 czerwca 2010 r. kwotę 23 000 zł, czyli łącznie kwotę 73 000 zł. Następnie 29 lutego 2012 r. strony spisały umowę pożyczki na kwotę 87 400 zł obejmującą ww. kwoty pożyczki z odsetkami. Pozwana podniosła, że strony nie ustalały terminu spłaty zobowiązania, powódka zaś dokonała spłaty tej kwoty wraz z odsetkami w wysokości 113 450 zł. Natomiast umowa z 8 stycznia 2013 r. została podpisana przez pozwaną pod wpływem gróźb i zastraszania przez powódkę i jej męża.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka wskazała, iż uprzednie umowy pożyczki zostały zniszczone wobec spłaty zadłużenia i na prośbę pozwanej. Pokwitowania przedstawione przez pozwaną dotyczą tamtych umów. Zdaniem powódki stan zadłużenia pozwanej na dzień 25 stycznia 2013 r. wynosił 151 300 zł, na co składały się: kwota 1 600 zł niespłacona z poprzednich umów z 5 maja 2010 r. i 18 czerwca 2010 r., która została doliczona do pożyczki udzielonej mężowi pozwanej w 2011 r. w wysokości 87 400 zł. Po częściowej spłacie, do zapłaty pozostała kwota 63 900 zł. Kolejna pożyczka dla pozwanej z 2012 r. opiewała na kwotę 87 400 zł.

Wobec braku spłaty pożyczki, po wielokrotnych negocjacjach strony ustaliły, iż zadłużenie to zostanie ujęte w kolejnej umowie, której termin spłaty będzie nieprzekraczalny. Pozwana zaproponowała doliczenie kwoty 7200 zł, jako rekompensaty za zwłokę w spłacie wcześniejszych pożyczek.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej M. B. na rzecz powódki A. C. kwotę 159 981,25 zł z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej M. B. na rzecz powódki A. C. kwotę 2 000 zł tytułem kosztów części opłaty sądowej od pozwu i kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z kwotą 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, nakazał pobranie od pozwanej M. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwoty 6 025 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygору natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Znajomość stron zaczęła się jeszcze w 2010 r. Pierwszą umowę pożyczki z pozwaną zawarli rodzice powódki, czyniąc zabezpieczeniem spłaty ich mieszkanie. Począwszy od 2010 r. również pozwana kilkakrotnie pożyczała od powódki pieniądze. Strony wraz z mężami najczęściej spotykały się w mieszkaniu matki pozwanej, świadka A. M. (1), która

nie uczestniczyła w rozmowach przebywając w innym pokoju. Stosunki między małżeństwami były początkowo poprawne. Mąż pozwanej podwoził powódkę i jej męża samochodem, myślano nawet o wspólnych interesach. Także mąż pozwanej pożyczał pieniądze od powódki. Zabezpieczeniem tej pożyczki miał być samochód. Mąż pozwanej interesował się motoryzacją. Powódka wraz z mężem odnosili wrażenie, że pozwana i jej mąż są majątynymi osobami. Liczyli na pomoc w znalezieniu intratnego zatrudnienia.

Ze względu na stosunki między stronami oraz ich małżonkami, oprocentowane umowy pożyczek nie miały określonych terminów ich zwrotu. Pozwana, jak i jej mąż dokonywali ratałnych spłat należności w różnych wysokościach. Otrzymywali kolejne kwoty pożyczek od powódki. Pożyczkę u powódki zaciągnął także mąż pozwanej, a jej zabezpieczeniem miał być jego samochód. W tym celu wydał powódce dokumenty dotyczące tego samochodu. Po pewnym czasie zwrócił się o ich zwrot w celu wykonania przeglądu samochodu i po ich uzyskaniu samochód sprzedał.

Z czasem, gdy zaczęły się problemy ze spłatami pożyczek, dochodziło do kłótni między stronami i ich mężami.

Umowy pożyczek były sporządzane w formie pisemnej w dwóch egzemplarzach – dla każdej strony. Powódka kwitowała odbiór poszczególnych kwot od pozwanej również w formie pisemnej. Pokwitowała odbiór:

- w dniu 3 września 2012 r. kwoty 8 000 zł
- w dniu 17 lipca 2011 r. kwoty 3 500 zł
- w dniu 25 stycznia 2013 r. kwoty 500 zł
- w dniu 30 października 2012 r. kwoty 6 000 zł
- w dniu 10 października 2012 r. kwoty 2 000 zł. Na potwierdzeniu widnieje adnotacja bez podpisu o treści „(...)”
- w dniu 16 marca 2012 r. – 2 000 zł
- 13 000 zł bez daty
- w dniu 05 lipca 2012 r. kwoty 5 000 zł,
- oraz zestawienie kwot pożyczonych i pokwitowanych w latach 2010, 2011 i 2012.

Powódka wzywała pozwaną do spłaty pożyczki, zaś pozwana wnosiła o przedłużenie terminu spłaty zobowiązań.

Pozwana wraz z mężem zaproponowali powódce spotkanie i zawarcie kolejnej umowy pożyczki. W dniu 8 stycznia 2013 r. strony dokonały konsolidacji wcześniejszych umów pożyczek, w tym udzielonej mężowi pozwanej, a powódka zniszczyła te wcześniejsze umowy pożyczek.

Powyższa umowa, między powódką i pozwaną, zawarta została w formie pisemnej i zatytułowana umowa pożyczki. Z jej treści wynika, iż powódka udzieliła pozwanej pożyczki w wysokości 158 500 zł, którą to sumę przekazała wraz z podpisaniem umowy, a pozwana pokwitowała odbiór kwoty poprzez podpisanie tejże umowy.

W umowie strony ustaliły, że kwota pożyczki podlega oprocentowaniu według stałej stawki w wysokości 5% w stosunku rocznym, tj. 1 981,25zł. Pozwana zobowiązała się do zwrotu pełnej kwoty pożyczki wraz z odsetkami, tj. 160 481,24 zł jednorazowo w terminie do 31 marca 2013 r. W przypadku opóźnienia, od kwoty przeterminowanej miały być naliczane odsetki ustawowe. Podczas spotkania w dniu 8 stycznia 2013 r. doszło do kłótni, używania wulgaryzmów, wszyscy na siebie krzyczeli. Negocjujący ucichli zobaczywszy świadka A. M. (1). Po czym A. M. podała napoje, w tym alkohol, a następnie W. B. zaproponował, że podwiezie powódkę i jej męża, bowiem skradziono im wtedy samochód.

W dniu 1 kwietnia 2014 r. do sprawy wpłynęło oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w dniu 8 stycznia 2013 r. pod wpływem groźby. Pozwana wskazała, iż złożyła je wobec zachowania powódki i jej męża polegającego na groźbie użycia siły wobec powódki i członków jej rodziny.

Oświadczenie to zostało nadane na pocztę 19 grudnia 2013 r. i odebrane przez powódkę dnia 21 grudnia 2013 r.

Po dacie zawarcia spornej umowy, pozwana dokonała spłaty 500 zł, co potwierdza kopia pokwitowania z 25 stycznia 2013 r. Pozostałe przedstawione kopie pokwitowań datowane są na okres sprzed 8 stycznia 2013 r.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie złożonych do akt dokumentów oraz zeznań świadków i przesłuchania stron.

Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadków i stron były zgodne w części dotyczącej kilkukrotnego zawierania umów pożyczek między stronami i problemów z ich spłatą. Kwestię sporną w ocenie Sądu stanowiła wysokość zadłużenia wynikająca z umów i zawarcie pożyczki przez męża pozwanej z powódką. Nie było zaś sporne, że z inicjatywy strony pozwanej doszło do spotkania w dniu 8 stycznia 2013 r., kiedy to strony miały podpisać umowę precyzującą i regulującą jednoznacznie wysokość długu i termin spłaty.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie oparł się na zeznaniach pozwanej jak i świadka P. B. w zakresie, w jakim zaprzeczały one pożyczce udzielonej mężowi pozwanej oraz spłacie należności z wcześniejszych umów pożyczek zawieranych z powódką. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powódki i jej męża odnośnie zabezpieczenia pożyczki W. B. poprzez wydanie im przez niego dokumentów dotyczących jego samochodu, były wiarygodne. Podobnie, jak wiarygodne były zeznania dotyczące wydania mu tych dokumentów ze względu na upływ terminu do przeglądu tego samochodu i ich niezwrócenie, lecz sprzedanie samego samochodu.

Ponadto Sąd Okręgowy nie dał wiary tym zeznaniom w zakresie wskazującym na obawy pozwanej i jej męża, co do bezpieczeństwa jej rodziny czy mienia, wskazując, iż zeznania te były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, nie można bowiem mówić o zawarciu umowy pod wpływem groźby w sytuacji, gdy sama pozwana proponowała zawarcie tej umowy. Sąd Okręgowy wskazał, że umowa zawierana była w mieszkaniu matki pozwanej i w jej obecności, a nadto nikt z obecnych nie wzywał policji.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał też zeznania świadka A. M. (1) co do nieużywania przez jej zięcia wulgaryzmów, szczególnie, że podczas składania zeznań świadek P. B., jak również pozwana nie mieli oporów w powtarzaniu pewnych zwrotów zaliczanych do wulgaryzmów. Nie można zatem w ocenie Sądu Okręgowego wykluczyć wzajemnej ich wymiany między obu małżeństwami uczestniczącymi w tym spotkaniu.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania męża pozwanej, jakoby bali się z żoną podczas tego spotkania, że ktoś im zrobi krzywdę, że ktoś jest na dole budynku, w którym trwały negocjacje, podczas, gdy zawieranie spornej umowy odbywało się w ciągu dnia, w mieszkaniu matki pozwanej na (...) piętrze, gdzie część korytarza dotycząca tego mieszkania odgraniczona była od reszty budynku kratą.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej z zeznań świadków na okoliczność sposobu działania państwa C. i sposobów rozliczeń państwa C. z dłużnikami, które złożone zostały na rozprawie w dniu 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy wskazał, że strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika złożyła wniosek w tym zakresie prawie rok po złożeniu przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych, na terminie rozprawy, na którym wyznaczono przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, a zatem na sam koniec postępowania dowodowego. Sąd uznał, iż są to wnioski spóźnione, zaś strona nie uprawdopodobniła, iż nie mogła zgłosić ich wcześniej, zwłaszcza, że jeden ze świadków, T. W., pochodzi z rodziny A. M. (1), drugi ze świadków miał być dłużnikiem pp. C., ukrywającym się przed nimi, podobnie, jak to robili pozwana i jej mąż, którzy uzasadniali to w naiwny sposób zagrożeniem ich rodziny przez powódkę i jej męża.

W ocenie Sądu Okręgowego dowody te służyły jedynie przedłużeniu postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego jest oczywiste, że gdyby powódka i jej mąż dopuścili się nagannych zachowań wobec pozwanej i jej rodziny, czy też innych osób, nic nie stało na przeszkodzie, by złożyć stosowne doniesienie do organów ścigania.

Odnosząc się do skutków złożonego przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli Sąd Okręgowy wskazał, że oświadczenie pozwanej wpłynęło do akt sprawy prawie cztery miesiące po jego wysłaniu powódce i prawie po roku od złożenia samego oświadczenia, zaś na koniec postępowania dowodowego pozwana, za pośrednictwem zawodowego pełnomocnika, złożyła wnioski dowodowe z zeznań świadków mające dowodzić skuteczności tego oświadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno poważnie traktować to oświadczenie, gdyż należałoby przyjąć, że u pozwanej stan obawy, zagrożenia minął w czasie niniejszego postępowania, podczas, gdy zarówno ona, jak i jej mąż ciągle powoływali się na istnienie takowego – także w swoich zeznaniach na ostatnim terminie.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej i jej męża oraz świadka A. M., co do podpisania przez pozwaną umowy w dniu 8 stycznia 2013 r. pod wpływem groźby. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana podczas podpisywania umowy nie była sama, towarzyszył jej mąż, a w drugim pokoju znajdowała się jej matka. Miejscem podpisania umowy było mieszkanie matki pozwanej. Pozwana przez okres trzech lat kilkakrotnie pożyczała pieniądze od powódki. Pieniądze pożyczył także jej mąż oraz jej rodzice.

Małżonkowie C. i B. spotykali się we czworo, znali się, rozmawiali nie tylko odnośnie pożyczanych pieniędzy, lecz również na tematy zawodowe, finansowe. Skoro obie strony podnosiły głos i dochodziło do kłótni, w którą byli zaangażowani mężowie stron, o czym zeznawała świadek A. M. (1), zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż pozwana nie czuła się zastraszone, lecz wyraźnie artykułowała swoje stanowisko.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana, która była pożyczkobiorcą, nie potrafiła jednoznacznie przedstawić wyliczeń zaciągniętych przez siebie zobowiązań. Wskazując na bardzo wysokie odsetki, zarówno pozwana, jak i jej mąż, nie potrafili określić ich wysokości, choć twierdzili, iż spłacane są kwoty od pierwotnie zaciągniętego zobowiązania w 2010 r. Pozwana wskazała, iż swoich egzemplarzy umów nie niszczyła, lecz nie przedstawiła ich wobec, jak zeznała, zaginięcia tychże dokumentów. Jej mąż natomiast zeznał, że żona posiada te umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana w niejednoznaczny sposób prezentuje swoje racje, w przeciwieństwie do konsekwentnego stanowiska powódki, a brak wewnętrznej spójności zeznań pozwanej powoduje ich niewiarygodność.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wskazana przez powódkę umowa z dnia 8 stycznia 2013 r. nie stanowiła stricte, jak to zatytułowały strony, umowy pożyczki, bowiem - jak wynika z twierdzeń obu stron - umowa ta była konsolidacją wcześniejszych umów pożyczek udzielonych pozwanej, a ponadto, pozwana niniejszą umową przejęła również dług jej męża. Sąd Okręgowy uznał powyższą umowę za ugodę zawartą między powódką i pozwaną oraz przejęcie przez pozwaną długu jej męża.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka przedłużyła pozwanej termin spłaty zobowiązań, zaś pozwana zgodziła się na oprocentowanie tej kwoty. Strony dookreśliły i jednoznacznie wskazały zobowiązania powstałe przez kilka lat. Za powyższym przemawia zdaniem Sądu Okręgowego również fakt przejęcia przez pozwaną długu jej męża w niniejszej umowie (art. 519 k.c.), szczególnie, że dokumenty dotyczące samochodu W. B., który miał stanowić zabezpieczenie jego długu, zostały mu wydane jedynie w celu zrobienia przeglądu tegoż samochodu, lecz samochód został sprzedany.

Zważywszy, iż w spotkaniu 08 stycznia 2013 r. uczestniczył mąż pozwanej, który był przy podpisywaniu przez nią umowy, Sąd Okręgowy uznał, iż wyraził on zgodę na przejęcie jego długu przez małżonkę.

Sąd Okręgowy uznał, iż złożone przez pozwaną oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego w dniu 8 stycznia 2013 r. oświadczenia woli, mimo że zostało złożone w rocznym terminie wynikającym z art. 88 k.c. oraz

przepisanej formie pisemnej (co wynika z załączonego potwierdzenia odbioru), jest bezskuteczne, nie zostało bowiem wykazane, że miała miejsce bezprawna groźba w rozumieniu art. 87 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że użycie groźby bezprawnej musi spowodować u składającego oświadczenie woli stan obawy o to, że jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo, które może mieć charakter osobisty lub majątkowy. Przy powoływaniu się na groźbę bezprawną koniecznym jest wykazanie, iż obawa u danej osoby, jaką wywołała groźba, była uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenie woli złożone przez pozwaną w umowie z 8 stycznia 2013 r. nie zostało złożone pod wpływem groźby.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony znały się już od trzech lat, pożyczki były brane przez pozwaną kilkakrotnie. Pożyczki zaciągane były także przez jej rodziców, a także męża. Jak zeznała świadek A. M. (1) do kłótni między stronami i ich małżonkami dochodziło już wcześniej, co nie miało wpływu na dalsze zaciąganie zobowiązań u powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu nie wykazała, iż pozostawała w obawie. Długotrwałość znajomości, jak i kolejne pożyczki wskazują, iż pozwana miała zażyłe stosunki z powódką. Pomimo kłótni dochodziło do dalszego zapożyczania się pozwanej właśnie u powódki.

Za taką oceną przemawiało zdaniem Sądu Okręgowego również to, że pozwana nie przedstawia chociażby własnych wycieńń odnośnie kwot należnych powódce, jak również nie przedstawiła umów pożyczek. Powódka konsekwentnie stała na stanowisku, iż zniszczyła własne egzemplarze umów wobec bądź spłat zadłużenia, bądź ujęcia długu w umowie z 8 stycznia 2013 r. Pozwana natomiast wskazywała na ich posiadanie, choć ostatecznie zeznała, że uległy one zaginięciu, co jest w ocenie Sądu niewiarygodne.

Opierając się na zeznaniach świadka A. M. (1) Sąd Okręgowy wskazał, że nie było to pierwsze spotkanie stron, w trakcie którego obie strony unosiły głos i że sama świadek A. M. (1), słysząca wymianę zdań między obu małżeństwami w dniu 8 stycznia 2013 r., nie odczuwała takiego zagrożenia, ponadto po spotkaniu mąż pozwanej wyszedł razem z państwem C..

Z uwagi na uznanie za bezskuteczne oświadczenia pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli Sąd Okręgowy wskazał, że umowa z 8 stycznia 2013 r. jest wiążąca, zaś po dacie jej zawarcia pozwana dokonała spłaty jedynie 500 zł, co potwierdza kopia pokwitowania z 25 stycznia 2013 r. Pozostałe przedstawione kopie pokwitowań datowane są na okres sprzed 8 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że na pozwanej spoczywał ciężar wykazania spłaty zobowiązania i że ciężarowi temu w pozostałym zakresie pozwana nie sprostała.

W zakresie kwoty głównej Sąd Okręgowy oddalił zatem powództwo jedynie co do kwoty 500 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że świadczenie winno być spełnione zgodnie z umową do dnia 31 marca 2013 r.

Uwzględniając żądanie pozwu oraz zważywszy na treść art. 482 k.c., zgodnie z którym od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, Sąd Okręgowy zasądził odsetki od zasądzonej kwoty głównej i odsetek od dnia wytoczenia powództwa tj. od 2 kwietnia 2013 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wskazując, że powódka wygrała sprawę w dokładnie 99,7 %, a tym samym należy się jej zwrot od pozwanej pełnych kosztów procesu, na które składają się kwoty: 3 600 zł zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz 2 000 zł opłaty sądowej uiszczonej przez powódkę, bowiem w pozostałym zakresie powódka została zwolniona z opłaty sądowej. Nieuiszczoną przez powódkę część opłaty sądowej w kwocie 6 025 zł Sąd Okręgowy pobrał od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W..

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktów I, III i IV i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 87 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż oświadczenie pozwanej złożone w dniu 8 stycznia 2013 r. nie zostało złożone pod wpływem groźby bezprawnej, a co za tym idzie oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków wskazanego oświadczenia woli jest bezskuteczne, podczas gdy materiał zgromadzony w aktach sprawy, w tym zeznania świadków potwierdzają stosowanie wobec pozwanej i jej rodziny gróźb bezprawnych przez powódkę i jej męża oraz obawy pozwanej z tym związane, a ponadto Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadka, wobec którego powódka i jej mąż także stosowali groźby bezprawne w celu podpisania przez niego umowy pożyczki kwot, których ta osoba nigdy nie pożyczła i uzyskania zapłaty za nieistniejący dług;

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez błędną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego polegającą na:

- dowolnym uznaniu, że powódka od 2010 r. udzielała pozwanej i jej mężowi kilkakrotnie pożyczek, w tym pożyczki pod zastaw samochodu sportowego, podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wiarygodności twierdzeń powódki, a pozwana pożyczyla od powódki jedynie kwotę 73000 zł w 2010 r., którą spłaciła w wysokości 57 500 zł, a która została następnie objęta umową z lutego 2012 r. wraz z ustalonymi odsetkami na łączną kwotę 73000 zł, a mąż pozwanej nie pożyczał od powódki żadnych pieniędzy;

- bezpodstawnym przyjęciu, że relacje między stronami były poprawne i planowano wspólne interesy, co ma świadczyć o bezpodstawności zarzutów pozwanej o groźbach ze strony powódki, podczas gdy stron nie wiązały żadne kontakty towarzyskie, a mąż pozwanej poznał powódkę wraz z mężem dopiero pod koniec 2011 r. i nie pożyczał od niej żadnych pieniędzy, a tym bardziej nie uczestniczył w spłatach pożyczki żony;

- dowolnym przyjęciu, że w styczniu 2013 r. pozwana wraz z mężem zaproponowali powódcie spotkanie i zawarcie umowy pożyczki, a w dniu 8 stycznia 2013 r. dokonano konsolidacji wcześniejszych umów pożyczek, podczas gdy mąż pozwanej nie uczestniczył w ustaleniach terminu spotkania, a do spotkania doszło z inicjatywy jedynie pozwanej w celu ustalenia daty spłaty pozostałego zadłużenia, a nie podpisania jakiegokolwiek umowy konsolidacyjnej;

- błędnym ustaleniu, że podczas spotkania w dniu 8 stycznia 2013 r. doszło do kłótni i wszyscy na siebie krzyčili, a w celu rozluźnienia sytuacji podano alkohol, podczas gdy w czasie trwania spotkania miały miejsce groźby i zastraszanie rodziny pozwanej, które wywołały u niej uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione oraz nie doszło do spożycia jakiegokolwiek alkoholu przez strony;

- odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanej i jej męża w zakresie ich obaw co do bezpieczeństwa rodziny, a co za tym idzie przyczyn złożenia oświadczenia woli w dniu 8 stycznia 2013 r., podczas gdy są one spójne, logiczne i zostały potwierdzone przez świadka A. M. (1);

- bezpodstawne ustalenie, że fakt, iż do spotkania stron w dniu 8 stycznia 2013 r. doszło w ciągu dnia, w mieszkaniu pozwanej, gdzie mieszkanie jest oddzielone kratą, w obecności męża i matki pozwanej, ma świadczyć o braku po stronie pozwanej poczucia obawy i zagrożenia, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pozwanej i świadków, logiką i doświadczeniem życiowym;

- bezpodstawne uznanie, że pozwana nie wykazała, iż stosowane były wobec jej osoby i rodziny groźby bezpodstawne, a co za tym idzie oświadczenie pozwanej z dnia 8 stycznia 2013 r. nie zostało złożone pod wpływem groźby, podczas gdy przeczy temu zgromadzony materiał dowodowy, zeznania świadków i okoliczności podnoszone przez pozwaną, a pozwana skutecznie uchyliła się od skutków wskazanego oświadczenia woli;

- dowolnym przyjęciu, że mąż pozwanej zawarł pod koniec 2011 r. z powódką i jej mężem umowę pożyczki na kwotę 87 400 zł, której zabezpieczeniem miały być kluczyki i dokumenty samochodu sportowego, które później zostały wydane

na prośbę P. B., podczas gdy mąż pozwanej nigdy nie pożyczał od strony powodowej żadnych pieniędzy i nie udzielał zabezpieczenia w postaci samochodu sportowego, którego nota bene, we wskazanym przez powódkę okresie, nie był właścicielem ani użytkownikiem;

- dowolne uznanie, że pozwana nie potrafiła jednoznacznie wskazać wyliczeń zaciągniętych przez siebie zobowiązań, podczas gdy pozwana w sposób spójny, od początku postępowania wskazywała, że pożyczyła od powódki w 2010 r. jedynie kwotę 73000 zł, którą spłaciła w wysokości 57 500 zł, na co przedstawiła stosowne pokwitowania powódki, a w lutym 2012 r., wobec roszczeń powódki i jej męża oraz ciągłego zwiększania niezgodnych z prawem odsetek, strony podpisały umowę pożyczki na kwotę 73000 zł, która obejmowała kwotę 15 500 zł pozostałą do spłaty z pożyczki z 2010 r. oraz naliczone przez powódkę i jej męża odsetki, a mąż pozwanej nie pożyczał żadnych pieniędzy od powódki;

- dowolne uznanie, że umowa z dnia 8 stycznia 2013 r., jak wynika z twierdzeń obu stron, była umową konsolidacyjną, gdzie pozwana wzięła na siebie wszystkie inne pożyczki, w tym umowę męża, podczas gdy materiał dowodowy nie potwierdza zasadności przyjętego założenia Sądu;

- pominięcie okoliczności, iż pismem z dnia 6 grudnia 2012 r., czyli na miesiąc przed podpisaniem spornej umowy pożyczki, powódka wezwała pozwaną do zapłaty pożyczki z dnia 29 lutego 2012 r. o wartości 87 400 zł, a nie wskazała w nim pozostałych rzekomych pożyczek i rzekomego zadłużenia na kwotę 151 300 zł wskazywaną przez pozwaną jako zadłużenie istniejące w styczniu 2013 r., a dodatkowo nie wzywała do zapłaty P. B.;

- bezpodstawne uznanie twierdzeń powódki w zakresie zniszczenia umów pożyczek i pokwitowań, albowiem są one wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z zeznaniami świadka M. C.;

- dowolne uznanie, iż powódka była w posiadaniu kluczyków i dokumentów samochodu męża pozwanej, w celu zabezpieczenia udzielonej mu pożyczki, podczas gdy P. B. nigdy nie pożyczał od powódki jakichkolwiek pieniędzy i nie przekazywał jej dokumentów i kluczyków samochodu, natomiast informacje o danym samochodzie, jego marce, typie oraz numerze rejestracyjnym można sprawdzić w Internecie, skąd najprawdopodobniej powódka uzyskała dane na potrzeby niniejszego postępowania, zaś P. B. we wskazanym okresie nie był właścicielem tego samochodu ani jego użytkownikiem;

b) art. 217 § 1 i 2, art. 227 i art. 503 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. S. i Z. W., na okoliczność wzajemnych rozliczeń stron, rzeczywistego zadłużenia pozwanej, uzasadnionych obaw o bezpieczeństwo swoje i rodziny oraz na okoliczność sposobu działania powódki i jej męża, stosowanych gróźb oraz zastraszzeń w celu wymuszenia nieistniejącego zadłużenia uznając, że są to wnioski spóźnione, mimo iż w dacie składania sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwana nie miała wiedzy, że istnieją inne osoby, wobec których powódka wraz z mężem również stosują groźby i zastraszanie w celu uzyskania spłaty pożyczek, których faktycznie nie było lub były w niższej wysokości, doliczając sobie tym samym zabronione prawem odsetki oraz z uwagi na fakt, że świadek z obawy przed powódką i jej mężem ukrywał się, a ustalenie jego miejsca zamieszkania przynosiło znaczne trudności z uwagi na brak meldunku, a ponadto przeprowadzenie tych dowodów nie przedłużyłoby nadmiernie postępowania dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktów I, III i IV i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła też o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków J. S. i T. W. na okoliczność wzajemnych rozliczeń stron, wysokości pożyczonych kwot oraz dokonanych spłat na rzecz powódki przez pozwaną oraz na okoliczność działań powódki i jej męża w celu uzyskania spłaty nieistniejących zobowiązań, nie tylko wobec pozwanej i jej rodziny, w stosowania gróźb i zastraszzeń oraz na okoliczność zgłaszania przez pozwaną gróźb i zastraszzeń stosowanych przez stronę powodową, a także z dokumentu potwierdzającego datę sprzedaży samochodu znajdującego

się w aktach sprawy, na okoliczność niewiarygodności twierdzeń powódki, iż udzieliła mężowi pozwanej pożyczki pod zastaw samochodu sportowego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty odnoszące się do wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy oraz oddalenia zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych.

W toku postępowania pozwana na rozprawie w dniu 28 października 2014 r. złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. W. oraz J. S.. Do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Okręgowym pozwana nie wskazała adresu świadka T. W., wobec czego Sąd Okręgowy nie mógł uwzględnić wniosku o jego przesłuchanie, co uzasadniało oddalenie wniosków dowodowych w tym zakresie. Także w apelacji pozwana adresu tego świadka nie wskazała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było jednak przeszkód aby został przeprowadzony dowód z zeznań świadka J. S., zgłoszony na okoliczności dotyczące wzajemnych rozliczeń stron, wysokości pożyczanych kwot, dokonywanych wpłat oraz metod powódki i jej męża w zakresie egzekwowania roszczeń.

Uznając, że wskazana teza dowodowa dotyczy częściowo okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Apelacyjny dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań tego świadka na okoliczności dotyczące wzajemnych rozliczeń stron, wysokości pożyczonych kwot oraz dokonanych spłat, a także dowód z uzupełniającego przesłuchania stron na okoliczności dotyczące wysokości pożyczonych kwot i dokonanych spłat.

Na podstawie tych zeznań oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące przebiegu spotkania stron w dniu 8 stycznia 2013 r. Dokonując tych ustaleń Sąd Okręgowy trafnie oparł się na zeznaniach świadka A. M. (1), która stwierdziła, że w trakcie tego spotkania „cała czwórka krzyczała na siebie”, padały różne epitety i wulgaryzmy, ale świadek nie widziała potrzeby, aby interweniować, zaś dla rozładowania sytuacji „wystawiła kieliszki”. Zeznania świadka, wskazanego przez pozwaną i przebywającego w mieszkaniu, w którym odbywało się spotkanie, nie potwierdzają twierdzeń pozwanej dotyczących groźb jakie powódka i jej mąż mieli kierować w trakcie tego spotkania pod adresem pozwanej, pod wpływem których pozwana miała zgodzić się na zawarcie umowy, określonej przez Sąd Okręgowy jako umowa konsolidacyjna.

Nie ma podstaw do przyjęcia, jak podnosi skarżąca w apelacji, że zeznania świadka M. potwierdzają treść zeznań pozwanej i jej męża w trakcie spotkania 8 stycznia 2013 r. miały miejsce groźby i zastraszanie rodziny pozwanej, wywołujące u niej obawę co do bezpieczeństwa rodziny.

W tym zakresie zarzuty podniesione w apelacji należy uznać za bezzasadne.

Postawiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (bez wskazania odpowiedniego paragrafu) nie może być uznany za prawidłowy, gdyż nie wskazuje przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, za pomocą argumentów wyłącznie jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tymczasem podniesione przez skarżącą zarzuty sprowadzają się do przedstawienia własnej wersji przebiegu spotkania w dniu 8 stycznia 2013 r., nie znajdującej potwierdzenia w innych dowodach, w tym w przywołanych w apelacji zeznaniach świadka A. M. (1).

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego celem ustalenia „metod powódki i jej męża w zakresie egzekwowania roszczeń” uznając, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W zakresie dotyczącym zawieranych przez strony umów Sąd Apelacyjny ustalił, przede wszystkim na podstawie zgodnych w tym zakresie zeznań stron, że pozwana zawarła z powódką dwie umowy pożyczki: w 2010 r. na kwotę 73 000 zł i w 2012 r. na kwotę 87 400 zł. Według zeznań powódki złożonych przed Sądem Okręgowym pożyczka z 2010 r. została w całości spłacona, zaś zdaniem pozwanej niespłacona część kwoty pożyczonej w 2010 r. w wysokości 19 000 zł została objęta umową z 2012 r.

Bezsporne jest też, że w dniu 8 stycznia 2013 r. powódka nie przekazała pozwanej żadnej kwoty z tytułu umowy pożyczki, a wolą stron było uregulowanie kwestii istniejących zobowiązań, w tym spornego zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki zawartej z powódką przez męża pozwanej.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu Apelacyjnego na zawarcie przez strony w dniu 8 stycznia 2013 r. pozornej umowy pożyczki – obie strony zgodnie wskazały, że nie doszło do wydania pozwanej środków pieniężnych, co jest istotą umowy pożyczki. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne, co nie stoi na przeszkodzie uznaniu za ważną czynnej prawnej ukrytej.

Zgodny zamiar stron i cel umowy dotyczył objęcia jedną, nową umową wcześniejszych zobowiązań pozwanej wynikających z innych umów, z uzgodnieniem ostatecznego terminu zwrotu kwoty.

Strony zawarły więc w istocie umowę odnowienia, która nie wymaga formy szczególnej, a więc oświadczenia woli stron zmierzające do wywołania określonego skutku prawnego mogą być złożone w dowolnej formie, także ustnej. Tym samym zgodnie z art. 83 § 1 k.c. może być uznana za ważną ustną umowa odnowienia ukryta pod pozorną pisemną umową pożyczki.

Zgodnie z art. 506 k.c. istotą umowy odnowienia jest porozumienie dłużnika i wierzyciela dotyczące umorzenia istniejącego zobowiązania lub zobowiązań i powstania nowego zobowiązania, w ramach którego dłużnik spełnia inne świadczenie lub świadczenie to samo, ale z innej podstawy prawnej. O skutku odnowienia decyduje wola stron obejmująca zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce zobowiązania dotychczasowego.

Z zeznań stron w ocenie Sądu Apelacyjnego wynika, że wolą stron wyrażoną w trakcie spotkania w dniu 8 stycznia 2013 r. było umorzenie dotychczasowych zobowiązań pozwanej – świadczy o tym fakt zniszczenia pism dokumentujących zawarcie tych umów przez powódkę – i zawarcie nowej umowy (nazwanej umową pożyczki) określającej wysokość zobowiązania pozwanej i termin jego spełnienia.

Dla zaistnienia skutku odnowienia konieczne jest zarówno istnienie i ważność dotychczasowego zobowiązania, jak zobowiązania nowego.

Strony zgodnie wskazują na zawarte wcześniej między powódką i pozwaną umowy, nie ulega zaś wątpliwości, że zobowiązania z tych umów mogą być objęte odnowieniem. Sporna jest jednak między stronami wysokość zobowiązania pozwanej istniejącego w dniu 8 stycznia 2013 r., zaś z zeznań powódki wynika, że wskazana jako wysokość udzielonej pozwanej pożyczki kwota obejmowała także należność z umowy zawartej przez powódkę z mężem pozwanej w kwocie 87 400 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia istnienia takiej umowy, której pozwana zaprzeczała i która nie została wykazana przez powódkę, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może bowiem być objęte umową odnowienia zobowiązanie innej osoby, o ile nie doszło do zawarcia umowy przejęcia długu tej osoby przez dłużnika. Zgodnie z art. 522 k.c. umowa o przejęcie długu wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. Powódka nie wykazała, aby taka umowa została zawarta, nie jest też ona ujęta w pisemnej umowie z 8 stycznia 2013 r. określonej jako umowa pożyczki.

Umowa odnowienia w zakresie, w jakim obejmuje dług innej osoby niż kontrahent wierzyciela, jest nieważna.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż skuteczna umowa odnowienia objęła jedynie kwotę 71 100 zł, powiększoną o 5% odsetki kapitałowe obejmujące okres od 8 stycznia do 31 marca 2013 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma istotnego znaczenia fakt, czy kwota 71 100 zł odpowiadała rzeczywistej wysokości zobowiązania pozwanej w dniu 8 stycznia 2013 r., zwłaszcza że z zeznań powódki wynika, że zawarta tego dnia umowa obejmowała też kwotę ok. 7000 zł stanowiącą „rekompensatę” za niedotrzymanie terminu zwrotu pożyczki.

Sam fakt, że w wyniku odnowienia dłużnik zobowiązał się spełnić świadczenie w wysokości wyższej niż dotychczasowy dług, nie świadczy o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego – odnowienie objęło bowiem także skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania zawartej przez strony umowy odnowienia za nieważną z uwagi na złożone przez pozwaną oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, oświadczenie to nie było bowiem skuteczne z uwagi na brak przesłanek z art. 87 k.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok i oddalił powództwo co do kwoty 88 381,75 zł, a także zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję orzekając na podstawie art. 100 k.p.c. i uznając, że powódka wygrała w 44,6%, a pozwana w 55,4 %.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powódka wygrała w 44,6%, a pozwana w 55,4 % i w takim stosunku rozliczając koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocników stron ustalone na kwoty po 2700 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) Sąd Apelacyjny obciążył powódkę częścią opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwana została zwolniona, stosownie do wyniku postępowania.